

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **A. Ś.**,
skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii
i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 maja 2021 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt II Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ł.
z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczoną opłatą od kasacji, obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

A. Ś. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt II K (...), został uznany za winnego tego, że w okresie od początku 2011 roku do marca 2012 roku w Ł. i innych nieustalonych miejscach, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o łącznej wadze co najmniej 4 kilogramów w ten sposób, że nabył ją od nieustalonych osób, po czym zbył celem dalszej dystrybucji:

- w co najmniej dwóch transakcjach, w okresie od początku 2011 roku do jesieni 2011 roku, działającym wspólnie i w porozumieniu dwóm ustalonym mężczyznom, łącznie co najmniej 3 kilogramy za kwotę nie mniejszą niż 24 000 zł,
- w co najmniej dwóch transakcjach, w okresie od 14 września 2011 roku do marca 2012 roku, działającym wspólnie i w porozumieniu dwóm ustalonym mężczyznom, łącznie co najmniej 1 kilogram za kwotę nie mniejszą niż 8 000 zł,

tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych. Ponadto, na podstawie art. 45 § 1 k.k. zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 14 666 złotych tytułem przepadku korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku popełnionego przestępstwa.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który podnosząc zarzuty obraży prawa procesowego, mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 169 § 1 k.p.k. w zw. z art. 586 § 2 k.p.k. w zw. z art. 177 § 1a k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. *a contrario*; art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.), wniósł o jego zmianę i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu *meriti* i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrok Sadu pierwszej instancji zaskarżył w zakresie orzeczenia o karze i kosztach sądowych prokurator, który – podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary grzywny oraz obrazę art. 624 § 1 k.p.k. – wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez wymierzenie A. Ś. kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 70 złotych oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłaty.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił wyrok Sądu *a quo* w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu każdorazowo wyeliminował określenia: „co najmniej” oraz „nie mniejszą niż”. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony przez obrońcę skazanego,

który we wniesionej kasacji podniósł następujące zarzuty:

1) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że prawidłową podstawą oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o przesłuchanie świadka K. R. powinien być art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. z uwagi na niemożność przeprowadzenia tego dowodu, w sytuacji gdy sam element przebywania świadka poza granicami Polski nie jest wystarczającą przesłanką pozytywnego ustalenia istnienia podstawy oddalenia wniosku dowodowego przez przyjęcie, że dowodu nie da się przeprowadzić - niezbędne jest tu dodatkowo ustalenie, że nie można ustalić, gdzie dokładnie świadek taki przebywa (w innych bowiem sytuacjach możliwe jest skorzystanie z międzynarodowej pomocy prawnej i przesłuchanie takiego świadka - *vide* art. 586 § 2 k.p.k. w zw. z art. 177 § 1a k.p.k.), w niniejszej sprawie natomiast nie podjęto w istocie żadnych realnych działań, aby doprowadzić do ustalenia miejsca pobytu tego świadka (z informacji Sądu wynikało tylko to, że nie podlegał on osadzeniu w zakładzie karnym na terenie kraju: k. 1295), pomimo kilkukrotnych wskazań ze strony obrony, że najprawdopodobniej przebywa on w jednostce penitencjarnej na terenie Królestwa Danii, czego Sąd nie zweryfikował w żaden sposób,

2) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji rzetelnego rozważenia wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym; w przekonaniu autora kasacji Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił w sposób odpowiadający standardom wyznaczanym przez art. 457 § 3 k.p.k., dlaczego uznał zarzut apelacyjny sprowadzający się do dowolnej, wbrew zasadom logiki, fragmentarycznej i wybiórczej oceny materiału dowodowego w postaci depozycji świadka S. M. oraz nieprawidłowej analizy jego pomówień poczynionej przez Sąd pierwszej instancji w oderwaniu od przyjętych dla tego typu dowodów kryteriów, skutkującej przyjęciem, że A. Ś. popełnił zarzucone mu w akcie oskarżenia przestępstwo, w sytuacji gdy całościowa i wnikliwa analiza materiału dowodowego nie pozwalała na przyjęcie ponad wszelką wątpliwość takiego wniosku.

Na podstawie tych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego

wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w oczywistym stopniu.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy zasadnie uznał, iż istniała podstawa do oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie K. R., postanowieniem z dnia 10 lipca 2019 r., tyle że nie był nią przepis art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., lecz art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd *ad quem* trafnie zauważył, że w pismach procesowych obrońcy skazanego z dnia 29 kwietnia 2019 r. (1090-1096) i 10 lipca 2019 r. (k. 1102v) wskazywano początkowo, że K. R. przebywa w zakładzie karnym w Danii, a następnie w swych pismach z dnia 17 czerwca 2020 r. (k. 1276) i 1 lipca 2020 r. (k. 1289) obrońca wskazywał, że ww. świadek przebywa na terenie Polski, przy czym nie było mu znane aktualne miejsce jego pobytu. Z ustaleń Sądu wynikało także, że K.R. nie jest osadzony w żadnej jednostce penitencjarnej w Polsce (k. 1295). W orzecznictwie wskazuje się, że „niemożność przeprowadzenia dowodu jako podstawa oddalenia wniosku dowodowego to sytuacja, gdy dany dowód nie tylko w ogóle, ale też w przewidywanym naturalnie terminie nie będzie mógł być przeprowadzony” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 2015 r., II KK 371/15, LEX nr 1959481*). W świetle przedstawionych realiów sprawy nie budzi wątpliwości to, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania K. R., jeśli w ogóle było możliwe, to z całą pewnością nie mogło nastąpić w rozsądnym terminie, przewidzianym dla dokonania takiej czynności procesowej. Z tego względu stanowisko Sądu odwoławczego jawi się jako zgodne z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.

Warto na marginesie przytoczyć spostrzeżenie Sądu drugiej instancji, akcentujące to, że obrońca oskarżonego nie wnioskował ani w apelacji, ani na rozprawie odwoławczej o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania K. R. Nie podnosił również w apelacji zarzutów w zakresie postanowienia Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 17 czerwca 2020 r. (k. 1295), którym – właśnie na mocy art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. oddalono wniosek o przesłuchanie K. R. Okoliczności te wskazują na

niekonsekwencję stanowiska obrońcy A. Ś. i stwarzają wrażenie instrumentalnego podnoszenia rozpoznawanego zarzutu.

Oczywiście bezzasadny jest również zarzut kwestionujący wadliwość weryfikacji oceny dowodu z relacji procesowych S. M. Należy przypomnieć, że „kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, LEX nr 1463638; zob. też np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 265/17, LEX nr 2334872*).

Przenosząc powyższe zapatrywanie na grunt realiów procesowych rozpoznawanej sprawy należy uznać, że obrońca skazanego nie wykazał wadliwości stanowiska Sądu odwoławczego, ale skoncentrował się na zaprezentowaniu własnej oceny depozycji S. M., co z oczywistych względów nie wpisuje się w podstawy kasacji, stanowiąc w istocie polemikę z oceną dowodów Sądu pierwszej instancji, co lokuje tę płaszczyznę argumentacji poza podstawami kasacyjnymi. Z tego względu wolno jedynie zauważyć, że lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na wysoką jakość kontroli instancyjnej. Potwierdzają to stosunkowo obszerne i dostatecznie szczegółowe rozważania Sądu odwoławczego przedstawione w uzasadnieniu. Sąd *ad quem* rozważył zagadnienie sprzeczności w relacjach procesowych S. M., niebezpodstawnie uznając je za pozorne. Dostrzegł wadliwe podanie nazwiska skazanego przez ww. świadka, wskazując na okoliczności, które nie pozostawiały wątpliwości co do trafności rozpoznania A. Ś. przez S. M. Odnosił się również do innych spraw

karnych, w których świadek ten był przesłuchiwany, trafnie akcentując w tym kontekście zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, wynikającej z art. 8 k.p.k. Przeanalizował wreszcie motywy, dla których S. M. miałby fałszywie pomawiać A. Ś., uznając że świadek ten nie miał interesu w składaniu fałszywych zeznań przeciwko skazanemu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczoną opłatą od kasacji (art. 527 § 2 k.p.k. *in fine*).